

Zarys biografii Piotra Kropotkina

9 października 2010

Piotr Aleksejewicz Kropotkin, zwany „anarchistycznym księciem”, urodził się 9 grudnia 1842 r. w Moskwie. Książki i broszury Kropotkina są ciągle tłumaczone na wszystkie języki i wydawane bez końca w nowych wydaniach. Tajemnica tego wielkiego wpływu pochodzi nie tylko z bezsprzecznej wartości prac Kropotkina z punktu widzenia naukowego, ale przede wszystkim wynika z wielkiej wartości moralnej, jaką przedstawia całe jego życie. Potrafił dokonać rzeczy najtrudniejszej: zharmonizować w wysokim stopniu czyny swego życia z wyznawanymi poglądami, w czym przerósł o głowę drugiego genialnego myśliciela i pisarza rosyjskiego Lwa Tołstoja.

„Najpiękniejsze kwiaty wyrastają z bagna” – powiada przysłowie ludowe. Trudno chcieć uogólniać tę prawdę, ale w każdym razie życie Piotra Kropotkina w zupełności ją potwierdza. Nie można bowiem wyobrazić sobie środowiska bardziej niepomyślnego dla pojawienia się wyższych cech człowieczeństwa, niż to, z którego on wyszedł. Mroczne dla Rosji czasy panowania Mikołaja, z okrutną samowolą pańszczyźnianą. Otoczenie bogatej szlachty, stanowiącej bez- względnie o losie swych poddanych, a równocześnie trzymającej się z lokajską uniżonością klamki dworu cesarskiego w wyczekiwaniu łask dla siebie. Z tego właśnie środowiska wyszedł, porwany prądem nowych idei, wielki bojownik o najwyższe ideały ludzkości, o sprawiedliwość i wolności, o zniesienie nie tylko wyzysku, ale i panowania człowieka nad człowiekiem. Postulaty powyższe sformułowali już wielcy poprzednicy Kropotkina: Wiliam Goodwin w Anglii i Piotr Proudhon we Francji. Historia płata czasem figle. Zbuntowany potomek rodu uprzywilejowanych wywarł i wywiera przepotężny wpływ już na kolejne pokolenia socjalistów wszystkich odcieni, nie wyłączając tych, którzy stoją na biegunowo różnym

stanowisku teoretycznym. Książki i broszury Kropotkina są ciągle tłumaczone na wszystkie języki i wydawane bez końca w nowych wydaniach. Tajemnica tego wielkiego wpływu pochodzi nie tylko z bezsprzecznej wartości prac Kropotkina z punktu widzenia naukowego, ale przede wszystkim wynika z wielkiej wartości moralnej, jaką przedstawia całe jego życie. Kropotkin potrafił dokonać rzeczy najtrudniejszej: zharmonizować w wysokim stopniu czyny swego życia z wyznawanymi poglądami, w czym przerósł o głowę drugiego genialnego myśliciela i pisarza rosyjskiego Lwa Tołstoja, który przez całe życie znajdował się tu ciężkiej rozterce z samym sobą. Według słów znakomitego pisarza francuskiego Romain Rollanda: „Kropotkin był tym, o czym Tołstoj bezustannie pisał”. Właśnie skutkiem tego kolejne życia i prace Kropotkina są ze sobą tak ściśle zespolone, iż narzuca się konieczność studiowania ich równolegle, a przynajmniej zapoznania się z punktami zwrotnymi jego życia. (Maria Orsetti)

Piotr Aleksejewicz Kropotkin, zwany „anarchistycznym księciem”, urodził się 9 grudnia 1842 r. w Moskwie, jako potomek jednej z najstarszych rodzin arystokracji rosyjskiej – książąt smoleńskich, którzy byli carami przed dynastią Romanowów, wiodącej swój rodowód od księcia Ruryka. Był synem zamożnego wojskowego Alekseja i artystki Jakateriny. Jego rodzina posiadała majątki ziemskie położone w trzech guberniach, liczące „1250 dusz” tj. poddanych płci męskiej. O magnackim trybie rodzinnego życia świadczy dom zawsze pełen gości, wystawne przyjęcia i liczne zastępy służby, liczące w Moskwie, gdzie spędzano zimę – 50 osób, a w letniej rezydencji, we wsi Nikolsku w Kałużskiej guberni, jeszcze więcej. Prywatna orkiestra grała rodzinie do obiadów przygotowywanych zazwyczaj przez pięciu kucharzy, a do stołu nakrywało kilkunastu służących. W domu rodzinnym Kropotkin przebywał 15 lat i niewątpliwie wielkopańskie środowisko na tle potworności stosunków pańszczyźnianych wywarło silny wpływ na kształtowanie się jego opozycyjnych poglądów.

Fakt, że często widział jak bito jego kilkunastoletnich przyjaciół, którzy byli sługami w jego domu, naturalnie przyczynił się do pierwszej krytyki relacji feudalnych.

Ojciec mało interesował się dziećmi i nigdy nie był z Piotrem w bliskich stosunkach. Był to człowiek w porównaniu do innych, ówczesnych szlachciców, nie najgorszy, ale nic grzeszył rozumem: był pełen przesądów i dumy ze swego pochodzenia. Po przenosinach stolicy z Moskwy do Petersburga ojciec Kropotkina stracił pracę w stołecznym sądzie, przy czym pozostawał na honorowych stanowiskach w armii carskiej. Syn tak go charakteryzuje: „Ojciec mój był typowym oficerem czasów mikołajewskich. Nie dlatego, aby był obdarzony wyjątkowo wojowniczym usposobieniem, albo znajdował szczególne upodobanie w życiu obozowym. Wątpię nawet, czy spędził choć jedną noc przy ognisku biwakowym, lub czy uczestniczył choć w jednej bitwie. Za Mikołaja miało to podrzędne znaczenie. Prawdziwym wojskowym w tych czasach był ten, kto uwielbiał mundur, a pogardzał cywilem”. Również względem synów zachowywał się z wyższością i chłodem.

Natomiast duży wpływ na syna wywarła matka – piękna córka gubernatora generalnego Syberii, wprawdzie nie bezpośrednio, gdyż umarła na gruźlicę, kiedy Piotr miał około 3 lata, ale pośrednio. Służba i poddani ją ubóstwiali, i uczucia te po jej śmierci przelali na dzieci. Niejednokrotnie wspomina Kropotkin w swych pamiętnikach ze wzruszeniem o przejawach dobroci służby do nich, sierot, którym miejsce matki zajęła, narzucona rozkazem carskim, macocha. O matce swej wyraża się z wielkim pietyzmem: „Matka moja była, jak na swoją epokę kobietą bez wątpienia niepospolitą. W wiele lat po jej śmierci znalazłem w naszym wielkim domu stos zeszytów, zapisanych jej równym, ładnym pismem. Był to jej dziennik, a także zeszyty z poezjami rosyjskimi, zakazanymi przez cenzurę”.

Dwa lata po śmierci matki ojciec ożenił się ponownie, głównie dla korzyści materialnych. Macocha zerwała wszelkie powiązania chłopców z rodziną matki powierzając, we dług

ówczesnych zwyczajów, ich wychowanie domowe francuskiemu guwernerowi i niemieckiej pielęgniarce. Pierwszy nie miał żadnych kwalifikacji pedagogicznych, ale rzekomo żyły w nim demokratyczne tradycje Wielkiej Rewolucji Francuskiej, pod wpływem których 12-letni Piotr ślubuje nie używać nigdy swego rodowego tytułu i do końca życia upominał wszystkich, którzy zwracali się do niego po książęcym tytule. Dzięki guwernerowi Piotr zapoznaje się również bardzo wcześnie z demokratycznym duchem ówczesnej nie legalnej literatury, krążącej w licznych odpisach wśród społeczeństwa rosyjskiego. Ulubionymi pisarzami chłopca był wówczas Gogol, a przede wszystkim poeta Niekrasow.

Sam bardzo wcześnie, bo już jako jedenastoletni chłopiec, próbuje własnych sił na polu literackim. Píše nowele, między innymi długą historię dziesięciokopiejki, obmyślając razem ze swym nauczycielem charakterystyki ludzi, przez ręce których krążyła moneta. W tych czasach redaguje także swe pierwsze pismo, rozchodzące się na razie w dwóch egzemplarzach. Wspólne wychowanie miało wpływ na bliskie relacje Piotra z kilka lat od nim starszym bratem, Aleksandrem. „Przypadło mi w udziale wielkie szczęście posiadania kochającego i umyślowo rozwiniętego brata” – wspominał. Gdy zostali wysłani do różnych szkół: jeden do Moskwy, drugi do Petersburga, prowadzili intensywną korespondencję, której tematem były głównie wrażenia z przeczytanych książek i roztrząsanie poważnych zagadnień naukowych, dzieł Kanta, Darwina czy Sasa.

Wbrew wyraźnemu talentowi literackiemu ojciec, związany z dworem carskim i będący generałem w armii, bezapelacyjnie planuje karierę wojskową dla trojga swych synów. W roku 1856 Kropotkin zaczął uczęszczać do Pierwszego Gimnazjum Moskiewskiego, mimo że był raczej wrogo nastawiony do szkoły i sposobowi ówczesnego wykładania przedmiotów. Mimo tej niechęci zdobywał dobre oceny z geometrii i chętnie uczył się historii, matematyki, astrologii i geografii. Zaczyna nawet pisać książkę z fizyki. W sierpniu 1857 r. Piotr przypadkiem został zauważony przez cara na balu przebierańców, w którym brały

udział również dzieci arystokratów, dzięki czemu doznaje specjalnej łaski i zostaje zapisany do elitarnego Korpusu Paziów w Petersburgu, w którym miano przygotować go do pełnienia najwyższych państwowych stanowisk. Była to szkoła wojskowa, obdarzona specjalnymi przywilejami, gdzie kształcili się przyszli dostojnicy państwowi. Ukończenie jej zapewniało szybka karierę państwową.

Pomimo wielu niedogodności studiów w internacie wojskowym pięcioletni pobyt w korpusie (1857-1862 r.) Kropotkin nie uważa za stracony dla swego rozwoju umysłowego. W korpusie poziom nauki był wysoki, wykładali tam najlepsi profesorowie Uniwersytetu Petersburskiego. Dobrze przygotowany i niezwykle zdolny Kropotkin radzi sobie z ogromnym programem wiedzy ogólnej i wojskowej – stale jest prymusem, a poza tym znajduje czas nie tylko na czytanie i korespondencję naukową z bratem, ale także na samodzielne studia historyczne, które prowadzi w petersburskiej bibliotece publicznej. Pasjonują go w tamtym czasie zagadnienia historyczne, m.in. walka cesarza z papieżem Benedyktem VIII oraz przedmioty ścisłe, geografia, czyta najnowsze prace geograficzne o Azji i marzy o podróżowaniu. Wielką rolę odgrywa też muzyka, zwłaszcza teatr oraz opera włoska, która święciła wówczas tryumfy w Petersburgu.

W wyższych klasach paziowie obowiązani byli uczestniczyć we wszystkich ceremoniach dworskich. Kilkunastu najlepszych uczniów spełniało funkcje paziów pokojowych rodziny cesarskiej, a Kropotkin z tytułu prymusa został mianowany paziem samego cara. Zwalniało go to od noszenia trenów wielkim księżniczkom, za to na wszystkich uroczystościach dworskich musiał krok w krok iść za cesarzem. Z początku teatralność i przepych parad dworskich bawią młodego chłopca. Z przejęciem spełnia swą rolę, łudząc się jeszcze, jak wielu innych, co do wartości Aleksandra II. Wierzy, iż świeżo przez niego wydany w roku 1861 akt uwłaszczenia włościan jest tylko początkiem dalszych rozległych reform. Lecz już w tym czasie redaguje w korpusie, mimo niebezpieczeństwa na jakie się przez to naraża,

swe pierwsze tajne pismo, przeznaczone dla wybranych kolegów, w którym krytykuje stosunki dworskie i uzasadnia potrzebę poważnych reform. W roku 1861, kiedy do korpusu skierowano nowego dowódcę, który zlikwidował wszelkie wsparcie finansowe dla starszych uczniów, Kropotkin protestuje, za co zostaje umieszczony w więzieniu wojskowym. Przyczynia się to do tego, że już wkrótce prysną iluzje odnośnie cara. Jeszcze przed opuszczeniem korpusu Piotr uświadamia sobie całą nicość życia dworskiego i krystalizują się u niego poglądy demokratyczne i postępowe. W wieku 17 lat czyta pierwsze pismo rewolucyjne – „Gwiazdę Polarną” Aleksandra Hercena, potajemnie rozprowadzaną w Rosji.

Do przełomowych decyzji w życiu Kropotkina dochodzi po egzaminach końcowych. Ku ogólnemu zdumieniu i wielkiemu zgorszeniu wszystkich, zarówno kolegów, jak zwierzchników, nie mówiąc już o ojcu, świeżo mianowany oficer, któremu przysługiwał wybór do-wolnego pułku dla odbycia paroletniej obowiązkowej służby wojskowej, wybiera zamiast świetnej kariery w którymś z pułków przybocznych cara, podrzędne stanowisko jako doradca gubernatora w pułku nadamurskich kozaków konnych, na kresach Syberii Wschód niej w Chita, niedaleko Irkucka.

Kropotkin tak tłumaczy swoje postępowanie: „Dawno już postanowiłem nie wstępować do gwardii i nic zmarnować życia na balach i paradach dworskich. Marzyłem o uniwersytecie. Chciałem się uczyć i żyć życiem studenckim. Oznaczało to zupełne zerwanie stosunków z ojcem, który marzył całkowicie o czym innym. Znaczyło to więc konieczność utrzymywania się z korepetycji. Tysiące studentów tak żyło i życie takie wcale mnie nie przerażało. Ale jak przezwyciężyć pierwsze trudności na drodze takiego życia? Za kilka dni opuszczę szkołę i będę musiał sprawić sobie cywilną odzież, wynająć mieszkanie itd. Nu widziałem możliwości zdobycia pieniędzy na niezbędne wydatki najskromniejszego nawet życia. Myśl moja coraz uporczywiej zwracała się ku Syberii. Kraj Nadamurski był

dopiero co przyłączony do Rosji. Przeczytałem wszystko, co pisano o tym Mississipi Wschodu, o górach, które przerzyna, o roślinności podzwrotnikowej jego dopływu Ussuri. Myślałem unosiłem się dalej ku pasowi tropikalnemu, opisanemu przez Humboldta, i pięknym teoriom Rittera, które czytałem z zachwytem. Ponadto mówiłem sobie: Syberia przedstawia nieograniczone pole do wielkich reform już opracowanych, lub pozostających do obmyślenia. Zapewne jest tam niewiele pracowników. Znajdę więc pole do pracy, o jakiej marzyłem”.

„Na koniec wyjeżdżam na zawsze z Petersburga” – pisze z ulgą w swym dzienniku czasów syberyjskich, wydany dopiero po śmierci. W Irkucku znajduje na razie znośne warunki pracy. Zostaje mianowany pomocnikiem generała Kukiela, człowieka rozumnego i postępowego, który pomagał w ucieczce Michaiła Bakunina z Syberii, za co w 1863 roku stracił posadę. Obejmuje sekretariat nad projektem reformy więziennictwa i deportacji oraz miejscowego samorządu. Niebawem jednak stosunki się zmieniają i wszystkie prace w duchu postępowym okazują się niemożliwe. Fala reakcji, która wezbrała w Rosji po powstaniu polskim 1863 roku, dociera do kresów syberyjskich. Wyższe stanowiska administracyjne obsadzone są reakcjonistami. Projekty reform idą w zapomnienie. Zamiast zapaść się na śmierć z nudów, jak to czynili inni oficerowie, Kropotkin postanawia wykorzystać nadarzającą się sposobność do podróżowania.

Zwiedza kraj Nadamurski, Mandżurię i północne Chiny. Interesuje się stroną geograficzną, przyrodniczą i socjologiczną. Na wpół jeszcze pierwotne plemiona koczownicze dawały tu możliwość obserwacji zjawisk społecznych, nie spotykanych już w Europie. Badania te miały dla dalszego życia Kropotkina ważne znaczenie, tutaj zaczęły kształtować jego pierwsze świadome poglądy społeczne. Wyznaje: „Pięć lat, które spędziłem na Syberii, były dla mnie prawdziwą szkołą życia i charakteru ludzkiego. Stykałem się z rozmaitego rodzaju ludźmi, z najlepszymi i z najgorszymi, z tymi, którzy stoją u

szczytu drabiny społecznej i z tymi, którzy zaledwie wegetują, znajdując się na najniższych jej stopniach: z włóczęgami i tzw. niepoprawnymi przestępcami. Miałem doskonałą sposobność obserwować chłopów w ich codziennym życiu i możliwość przekonania się, jak mało może im dać rząd – nawet wtedy, gdy jest ożywiony najlepszymi chęciami.

Moje długie podróże, w czasie których zrobiłem przeszło siedemdziesiąt tysięcy wiorst pocztą, parostatkiem, łódką, a najczęściej konno – w zadziwiającym stopniu zahartowały moje zdrowie. Podróże nauczyły mnie też jak niewielkie są w gruncie rzeczy potrzeby człowieka, gdy wyjdzie z zaczarowanego koła sztucznej cywilizacji. Z kilkoma funtami chleba i małym zapasem herbaty w plecaku, z kociołkiem i toporkiem u siodła, i z derką pod siodłem dla przykrycia pościeli ze świeżego modrzewiowego listowia – człowiek czuje się dziwnie swobodny, nawet wśród nieznanych gór, gęsto porośłych lasem, albo pokrytych głębokim śniegiem...

Wychowany w obywatelskiej rodzinie rozpocząłem życie, jak wszyscy młodzi ludzie mojego czasu, w przekonaniu, że trzeba rozkazywać, przykazywać, gromić, karać, powściągać itd. Dopiero odpowiedzialność za ważne sprawy, dla wykonania których wchodzić musiałem w bliższe stosunki z ludźmi – wyjaśniła mi różnicę pomiędzy działaniem, poddanym ścisłej karnośći wojskowej, a współpracą, opartą na wzajemnym zaufaniu. Dyscyplina dobra jest na paradach wojskowych, ale jest nic nie warta w życiu rzeczywistym, gdzie dla osiągnięcia pożądanego rezultatu niezbędna jest wyteżona wola wszystkich ku wspólnemu celowi. Pomimo, iż wtedy nie formułowałem jeszcze myśli terminami zapożyczonymi z programów partii politycznych – mogę jednak powiedzieć dzisiaj, iż na Syberii straciłem wszelką wiarę w organizację państwową i był już we mnie grunt przygotowany pod zasiew idei anarchizmu.

Zacząłem pojmować nie tylko ludzi i charaktery ludzkie, ale i ukryte sprężyny życia społecznego. Uświadomiłem sobie jasno twórczą, konstrukcyjną pracę nieznanych mas, o której rzadko

wspominają książki i pojąłem znaczenie tego czynnika w rozwoju społecznym”.

W związku z represjami życie na Syberii traciło jednak dla Kropotkina coraz więcej uroku, pomimo iż był teraz razem z bratem, który jako oficer został odkomenderowany do Irkucka dwa lata po przybyciu Piotra. Obaj bracia pracowali w dalszym ciągu dużo nad swym wykształceniem i tęsknili za szerszym życiem umysłowym, którego brak było na Syberii. Kropotkin czyta prace J.S. Milla, Renana, Heine’a, Hercena i Proudhona, ale też coraz bardziej oddaje się badaniom geograficznym i biologicznym. Odbywa szereg wypraw np. spływa Amurem, barkami mającymi dowieźć żywność dla północnych kolonii rosyjskich, które rozbijają się jednak podczas sztormu. W 1864 obejmuje dowództwo nad karawaną handlową do Mandżurii. Dociera do najodleglejszych syberyjskich zakątków. Owoce czynionych przy tych okazjach badań, np. sporządzane mapy, szybko przynoszą mu sławę w światku geograficznym. Jako pierwszy odkrył na Dalekim Wschodzie ślady zlodowaceń, był też jednym z pierwszych propagatorów istnienia epoki lodowcowej. W trakcie wypraw Kropotkin badał także florę i faunę wschodniej Syberii. Od 1865 roku całkowicie poświęcił się pracy naukowej, a obserwacje, które poczynił podczas podróży doprowadziły go do sformułowania szeregu myśli, najpełniej wyrażonych w wydany w 1902 roku dziele Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju. Kropotkin uważał się za bezpośredniego kontynuatora myśli Karola Darwina, jego poglądy ewolucyjne były jednak odmienne od poglądów większości ówczesnych darwinistów (a zwłaszcza Thomasa Malthusa). Twierdził, że zachowania altruistyczne występują w przyrodzie równie często, co zachowania egoistyczne (tzw. prawo dżungli). Altruizmu tego nie wyprowadzał jako jakiejś idealistycznej wartości, lecz z czysto logicznej optymalizacji zysków i strat.

W roku 1866, wybuch buntu zesłańców polskich, stłumionego z wielkim okrucieństwem, otworzył obu braciom oczy, iż nie w armii rosyjskiej jest ich miejsce. Postanowili porzucić służbę

wojskową i powrócić do Petersburga. Udało im się to dopiero w 1867 r. Piotr zostaje sekretarzem Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego i członkiem Centralnego Komitetu Statystycznego. W ciągu następnych lat (1868-1870 r.) oddaje się całkowicie badaniom geograficznym.

„W początkach jesieni 1867 r. – pisze w swym pamiętniku Kropotkin – zamieszkałem w Petersburgu. Wstąpiłem na Uniwersytet, gdzie zasiadłem na jednej ławie ze studentami niemal jeszcze dzieciakami, znacznie młodszymi ode mnie. Moje najskrytsze marzenia, które tak długo pielęgnowałem w duszy, w końcu się spełniły. Nareszcie mogłem się uczyć, Zapiisałem się na fakultet matematyczny, ponieważ uważałem, iż gruntowna znajomość matematyki stanowi jedyną trwałą podstawę wszelkiej dalszej pracy naukowej. Wyrzekłem się zupełnie służby wojskowej ku wielkiemu niezadowoleniu mojego ojca, który nie znosił nawet widoku ubrania cywilnego. Postanowiłem utrzymywać się wyłącznie własną pracą”.

Przez pięć lat studia uniwersyteckie, a obok nich praca naukowa nad nowymi teoriami geograficznymi, pochłaniają Kropotkina. Po dwuletnich badaniach w 1873 roku opublikował pracę, w której dowodzi, że ówczesne mapy Azji mylnie oznaczają formacje fizyczne Syberii. Dochodzi do całkiem nowych odkryć, tak opisuje tę chwilę: „Wreszcie wszystkie wątpliwości pierzchły jak za jednym błyskiem światła, wszystko stało się od razu jasnym i zrozumiałem, życie ludzkie ma chwil tak upajającej rozkoszy, którą można by porównać z tą, po której rodzi się nagle w myśli teoria ogólna, oświecając umysł, znużony długimi i cierpliwymi poszukiwaniami. Kto choć raz doświadczył w swym życiu zachwyty twórczości naukowej, ten nie zapomni nigdy tej chwili błogosławionej. Będzie pragnął jej powrotu, żalem przejmować go będzie myśl, iż tego rodzaju szczęście staje się tylko udziałem niewielu, choć, w mniejszym lub większym stopniu mogłoby być dostępne dla wszystkich, jeśli wszyscy rozporządzaliby wiedzą i wolnym czasem”.

Pracę tę uważa Kropotkin za swój główny dorobek naukowy i

zamierza napisać o tym obszerną książkę, ale kiedy w roku 1873 czuje, iż grozi mu aresztowanie – wykańcza tylko mapę z krótkim wyjaśnieniem. Petersburskie Towarzystwo Geograficzne wydaje tę pracę kiedy Kropotkin jest w więzieniu, skutkiem czego odkrycie to wchodzi do nauki i zostaje ogólnie przyjęte, ale niemal bezimiennie, co daje powód Kropotkinowi do uwagi, na którą nie każdy wynalazca potrafiłby się zdobyć: „Jest to korzystniejsze dla rozpowszechnienia się nowej idei naukowej jeżeli nie jest związana z jakimś nazwiskiem. Błędy, jakich przy pierw-szych próbach uniknąć nie można, daleko łatwiej dają się wtedy sprostować”. Notuje również w swych pamiętnikach: „Trudno sobie wyobrazić, jakiej masy pracy może dokonać człowiek zdrowy, jeśli wytęży swe wszystkie siły i zdoła trafić w rdzeń kwestii, pomijając szczegóły drugorzędne”.

Niebawem Kropotkin otrzymuje propozycję od Towarzystwa Geograficznego objęcia kierownictwa nad ekspedycją polarną, a kiedy wyprawa ta nie dochodzi do skutku z powodu trudności finansowych, zostaje wysłany z ramienia Towarzystwa do Szwecji i Finlandii w celu przeprowadzenia badań nad lodowcami. Uczestniczy w tej glaciologicznej wyprawie, której konsekwencje okazały się bardzo poważne, nie tylko z punktu widzenia naukowego, ale przede wszystkim dlatego, że dzięki wolnemu czasowi spędzonemu na przemieszczaniu się z miejsca na miejsce miał możliwość rozmyślenia nad kwestiami społecznymi. Myśli te wywarły decydujący wpływ na jego dalsze losy. W tamtym czasie Kropotkin pracował nad dziełem o geografii fizycznej Rosji uwzględniającym zjawiska ekonomiczne. Marzył o stanowisku głównego sekretarza Towarzystwa Geograficznego, gdyż to zapewniłoby mu warunki sprzyjające dla wykonania tej pracy.

„I oto na jesień 1878, kiedy pracowałem w Finlandii i pieszo zbliżałem się powoli ku zatoce Fińskiej, wzdłuż budującej się drogi żelaznej, poszukując skrzętnie pierwszych niezaprzeczalnych śladów morza z epoki lodowej – otrzymałem

depeszę od Towarzystwa Geograficznego tej treści: «Rada prosi pana o przyjęcie stanowiska Sekretarza». Marzenia moje zostały spełnione. Ale od pewnego czasu inne myśli i inne dążenia opanowały mój umysł. Jakież prawo miałem do tych szlachetnych rozkoszy twórczości naukowej, kiedy dokoła mnie nędza i walka o kęs suchego chleba? Wszystko, co będę zużywał, aby móc żyć w świecie wysokich porywów, musi nieodzownie zostać odjęte od ust tych biedaków, którzy wytwarzają zboże i którzy sami nie mają dosyć chleba dla swych dzieci. Komuś kęs chleba musi być odjęty, gdyż ogólna wytwórczość ludzka, jest jeszcze zbyt niska. Wiedza jest wielką potęgą. Trzeba, aby człowiek nią zawładnął. Ale już dzisiaj wiadomości nasze są niemałe. Jakiż byłby rezultat, jeśli te wiadomości, i tylko te, stałyby się udziałem wszystkich? Czy rozwój nauki nie postępowałby wówczas susami, a ludzkość w dziedzinie wytwórczości, wynalazków i twórczości społecznej nie kroczyłaby naprzód krokami olbrzyma z szybkością, którą ledwie jesteśmy w stanie dziś sobie wyobrazić? Masom potrzebna jest wiedza, one chcą się uczyć, one mogą się uczyć”.

Po poważnym zastanowieniu, odtelegrafował odmownie – i był to drugi przełomowy krok jego życia. W konsekwencji, kiedy w 1871 r. umarł jego ojciec, mający ogromny wpływ na życie Piotra, ostatecznie rezygnuje z kariery naukowej i angażuje się w ruch rewolucyjny. Nie znaczyło to zupełnego wyrzeczenia się pracy naukowej. Przeciwnie, przez całe życie wolne chwile Kropotkin poświęca pracom z dziedziny geografii i geologii, uważając je za najmiłsze wytchnienie po trudach działalności społecznej. Bezpośrednio po porzuceniu drogi naukowej nastąpił okres krystalizowania się poglądów społecznych. Odziedziczył po ojcu ziemię i zastanawiał się czy nie osiąść na swoich włościach i nie zacząć organizować radykalnego ruchu chłopskiego. Zapoznawszy się jednak w wieku lat trzydziestu z literaturą socjalistyczną, która czyni na nim wielkie wrażenie, stwierdza: „Czytałem całe dnie i noce jednym tchem i wrażenie, które wyniosłem, było tak głębokie, iż nigdy i niczym się nie zatrze”, a dalej „jeśli chcemy zapoznać się z socjalizmem, w

książkach znajdziemy niewiele tych wiadomości, jakie nas najbardziej interesują. Książki zawierają teorie i argumenty socjalizmu, ale nie dają one pojęcia o tym, jak robotnicy przyswajają sobie argumenty społeczne, ani jak te ostatnie mogą być urzeczywistnione. Po to musimy sięgnąć do stosu gazet i czytać je od deski do deski. Im więcej czytałem, tym silniej przekonywałem się, iż stoi przede mną nowy świat, całkiem nieznany uczonym, autorom teorii socjologicznych, świat ten mogłem poznać tylko przez osobiste obcowanie z międzynarodowym stowarzyszeniem robotniczym i przez przyglądanie się jego powszedniemu życiu”.

Pragnie nawiązać bliższe kontakty z ruchem robotniczym, zatem w lutym 1872 r. wyjeżdża do Szwajcarii, gdzie jego poglądy polityczne ulegają ostatecznej krystalizacji. W Zurychu zapoznaje się ze słynną ze swych niezależnych poglądów sekcją Międzynarodówki tzw. Federacją Jurajską, do której głównie należeli zegarmistrzowie. Federacja, pozbawiona ambicji politycznych, bez podziałów na liderów i szeregowych członków, będąc pod wpływem Bakunina, występowała z ostrą krytyką socjalizmu państwowego, zdając sobie sprawę, iż grozi mu przekształcenie w despotyzm ekonomiczny, jeszcze straszniejszy od politycznego. Kropotkin poznaje m.in. Jamesa Guillemea, jednego z najbliższych współpracowników Bakunina.

„Uznanie zupełnej równości wszystkich członków federacji – powiada Kropotkin – nie-zawisłość sądów i sposobu ich wyrażania, jaką spostrzegłem wśród tych robotników, nieograniczone ich poświęcenie dla sprawy ogólnej, zjednywały im silnie moje uznanie. I kiedy opuszczałem góry – pogląd mój na socjalizm wyrobił się już ostatecznie – zostałem anarchista”. Wstąpił do Międzynarodówki. Przebywał w tamtym czasie bardzo blisko Bakunina, który niedługo umrze, lecz jak na ironię – nigdy go nie spotkał osobiście. Był jednak pod sporym wrażeniem jego poświęcenia się rewolucji w jej społecznym wymiarze, a nie politycznym reformom.

Pisze: „Zacząłem rozumieć, że rewolucja, czyli okres nagłej

przyspieszonej ewolucji i nagłych zmian, jest równie naturalna dla społeczeństwa ludzkiego jak powolna ewolucja, która trwa nieprzerwanie. A za każdym razem kiedy taki okres przyspieszonej ewolucji i rekonstrukcji zaczyna się na wielką skalę, wzrasta prawdopodobieństwo wybuchu mniejszej lub większej wojny domowej. Pojawia się wtedy pytanie nie tyle o to, jak uniknąć rewolucji, lecz o to, jak uzyskać najlepsze wyniki przy jak najbardziej ograniczonej wojnie, jak najmniejszej liczbie ofiar i przy minimum wspólnych rozczarowań. Na uzyskanie takiego efektu jest tylko jeden sposób – a mianowicie uciskana część społeczeństwa powinna mieć jak najwyraźniejszą wizję tego, co zamierza uzyskać i na co się zgodzić, oraz że powinna być przepełniona entuzjazmem koniecznym do tego osiągnięcia.”

Kropotkin wraca do kraju w maju i angażuje się w Petersburgu w prace słynnego w dziejach rosyjskiego ruchu rewolucyjnego kółka młodzieży rosyjskiej, zwanego od nazwiska swego założyciela kółkiem „Czajkowców”. Ruch, nazywany wówczas w Rosji ruchem nihilistycznym, stawiał sobie za cel pracę samokształceniową w bardzo szerokim zakresie, organizował wykłady i korepetycje. Nihiliści spotykali się w kółkach, dyskutując zarówno o polityce, społeczeństwie, jak i o literaturze, czy badaniach naukowych. Kropotkin nazywa tych parę lat najszczęśliwszym okresem swego życia: „Nie zapomnę nigdy – powiada – tych dwóch lat pracy w kółku Czajkowców. Życie upływało mi na gorączkowej pracy. Poznałem ten potężny rozpęd życia, kiedy każdej sekundy czujesz naprężone drganie wewnętrznego ja – ten rozpęd, dla którego jedynie warto żyć. Tworzyliśmy jakby rodzinę, której członkowie tak ściśle byli zjednoczeni ze sobą wspólnymi celami i wzajemne stosunki pomiędzy nimi były przeniknięte taką głęboką miłością ludzkości i taką subtelną delikatnością, że nie przypominam sobie ani jednej chwili, w której życie naszego kółka zostałoby zamącone choćby przez drobne nieporozumienie.”

Samokształcenie ułatwiano młodzieży w całej Rosji. Wszędzie w

kraju powstawały analogiczne kółka. Rozpowszechniano i wydawano sprowadzaną nielegalną literaturę socjali-styczną. Następnie Czajkowcy przystąpili do szerzenia oświaty wśród robotników i chłopów w duchu wyzwolenicznym. Organizacja ta, mająca w swym gronie szereg wybitnych jednostek, np. Zofię Perowską, wyróżniała się od innych, zrzeszeń młodzieży wielką wagą, jaką przypisywała zagadnieniom etycznym i wyrobieniu moralnemu członków. Przyjmowano wyłącznie ludzi bezwzględnie szczerych, wypróbowanych, wzbudzających pełne zaufanie – chodziło o jakość, a nie o liczbę. Członkowie rekrutowali się przeważnie – i to jest tu charakterystyczne – z młodego pokolenia arystokracji i burżuazji rosyjskiej. Młodzież ta, wyznając wraz z Niekrasowem, iż „gorzki jest chleb zawdzięczany pracy niewolników” – wyrzekała się bogactwa swych ojców, nagromadzonych pracą chłopów pańszczyźnianych, lub wyzyskiwanych w fabrykach robotników. Szła wśród ludu, żyjąc jego życiem i zarabiając na chleb najcięższą pracą fizyczną. Nie był to ruch zorganizowany, ale żywiołowy – jeden z tych ruchów masowych, które występują w chwili przebudzenia się sumienia ludzkiego.

„Dzięki temu – powiada Kropotkin – młodzież ta wyznawała socjalizm nie abstrakcyjny, ale socjalizm czynu. Nie zadowalała się zatem twierdzeniem, jak się to dzieje gdzie indziej, paru zasad, np. wyższości własności społecznej nad własnością prywatną i szerzeniem agitacji politycznej w celu zdobycia władzy, ale prowadziła sposób życia, nie różniący się od życia robotników, nie czyniła różnicy w koleżeńskim pomiędzy «moim», a «twoim» i nie korzystała z majątków, otrzymywanych w spadku po rodzicach.”

W roku 1874 rozpoczęły się aresztowania wybitniejszych jednostek kółka petersburskiego. W marcu 1874 policja rosyjska przeszukała mieszkanie jednego z moskiewskich studentów, gdzie znaleźli kopie rewolucyjnego manifestu autorstwa Kropotkina. Piotr dowiedział się o tym i planował uciec z kraju, lecz nie zdążył zbiec zatrzymany terminem posiedzenia Towarzystwa

Geograficznego, na którym miał przedstawić jedną ze swych prac. Policja złapała go i przeszukała jego mieszkanie. Znaleźli pamiętnik, mnóstwo książek i pism, które były dowodami winy. Długo przesłuchiowano Kropotkina, nie udzielał żadnych informacji, więc policja dała łapówki jego współpracownikom, którzy złożyli fałszywe zeznania. Według innych źródeł członek kola, do którego należał Kropotkin okazał się być szpiegiem, W marcu 1874 r. skazano Kropotkina na pobyt w Twierdzy Pietropawłowskiej, gdzie został wysłany w kwietniu. Spędził dwa lata w oczekiwaniu na proces. Osadzono go w celi izolacyjnej w bardzo ciężkich warunkach, które mocno nadszarpnęły jego zdrowie. Nie miał kontaktu z ludźmi, brakowało mu również literatury. Jego brat Aleksander został aresztowany zaraz po odwiedzinach Piotra, za próbę wysłania listu za granicę i zesłany na Syberię. We wrześniu Towarzystwo Geograficzne wystąpiło z prośbą do władz więzienia, by pozwolili Kropotkinowi pracować nad kilkoma geograficznymi dokumentami, rezultat tych prac został opublikowany w 1876 r. Otrzymuje do swej dyspozycji bibliotekę Towarzystwa Geograficznego i kontynuuje pisanie prac naukowych. W 1875 r. Twierdza coraz bardziej zapełniała się więźniami politycznymi. W grudniu 1876 roku Ministerstwo Sprawiedliwości rozkazało przenieść Kropotkina do aresztu w Petersburgu i po 21 miesiącach opuścił on Fortecę.

Po przeniesieniu do innego więzienia warunki socjalne poprawiły się, choć Kropotkin mocno podupadał na zdrowiu. Jego cela była bardzo mała, zaczął chorować na klaustrofobię. W maju, na prośbę siostry Kropotkina – Jeleny, która martwiła się o jego zdrowie, został przeniesiony do Szpitala Wojskowego w Petersburgu, gdzie poczuł się o wiele lepiej. Podczas jego rekonwalescencji, w końcu czerwca, przyjaciele Kropotkina wymyślili śmiały plan ucieczki w biały dzień i w wyniku współpracy ze współwięźniami udało mu się uciec ze szpitala. Opis tej zuchwałej przeprawy znaleźć można w pamiętnikach, skreślony, jak zawsze, z wielką prostotą – nie jest pozbawiony elementu humoru, a nawet sensacji. Cały Petersburg rzekomo

postawiono na nogi, gdyż car pałał szczególną zawziętością do swego byłego pazia.

Więzień w przebraniu dostał się statkiem przez Finlandię do Anglii. Początkowo chciał powrócić do Rosji i tam kontynuować działalność rewolucyjną, po jakimś czasie jednak zmienił zdanie – i pozostał na wygnaniu przez następne 42 lata. Wspominał: „Zacząłem przyglądać się dopiero co powstającemu wtedy na zachodzie ruchowi anarchistycznemu i uznałem, że bardziej się przydam młodemu ruchowi pomagając mu nadać odpowiedni kierunek działań, niż w Rosji, gdzie byłem za dobrze znany, by móc uprawiać propagandę, zwłaszcza między chłopami i robotnikami. Wkrótce, kiedy ruch w Rosji przeszedł do podziemia, pozostał w konspiracji i z bronią w ręku walczył przeciwko represyjnemu systemowi, z konieczności porzucił wszystkie koncepcje masowego ruchu rewolucyjnego, podczas kiedy mi coraz bliżej było tła zmagających się z życiem codziennym mas robotniczych. W Rosji nie udałooby się bezpośrednio wspierać robotników w ich walkach dla korzyści całego ruchu robotniczego, pogłębiać i poszerzać idee i zasady, które położyłyby podstawy dla zbliżającej się rewolucji, i szerzyć je wśród robotników nie jako przykaz ze strony ich liderów, ale jako wynik ich własnych poglądów, obudzonych z ich własnej inicjatywy w momencie kiedy zostali powołani na historyczni arenę do zbudowania równego i sprawiedliwego typu organizacji społecznej. W związku tym dołączyłem do tych kilku osób, które w tym duchu pracowały w Europie Zachodniej i chciałem wesprzeć je w ich kilkuletniej walce.”

Kontaktuje się z wydawcami gazet naukowych, do których pisywał wcześniej, z którymi podejmuje współpracę, dzięki której stać go będzie na zapewnienie sobie skromnego bym opuścił Rosję nie mając niczego, jego majątki zostały skonfiskowane i od tego czasu do końca życia będzie starał utrzymywać się z prac naukowych, odmawiając brania wynagrodzenia za aktywność w ruchu anarchistycznym, mimo że często dopadała go bieda.

W ciągu kolejnych lat podróżuje po Europie i nawiązuje wiele kontaktów. Nie pozostaje długo w Anglii, twierdząc, że cierpieć i nie mógł pracować przez brytyjskie „życie br. koloru, atmosferę bez powietrza i niebo bez słońca”. W styczniu 1877 roku przeniósł się zatem do regionu Neuchâtel w Szwajcarii, gdzie znów poświęcił się pracy na rzecz Federacji Jurajskiej, w której wkrótce po śmierci Bakunina (1876) zaostrzył się konflikt pomiędzy anarchistami, a autorytarnymi marksistami. Píše o nim Kropotkin: „Rozdźwięk pomiędzy marksistami i bakunistami nie był bynajmniej sprawą ambicji osobistych. Był wyrazem nieuniknionego starcia się zasad federalizmu i centralizmu, wolnej komuny z ojcowskim rządem państwa, swobodnej, twórczej działalności mas ludowych z dążeniem do ustawowej reformy istniejących stosunków wytworzonych przez ustrój kapitalistyczny. Było to wreszcie starcie łacińskiego ducha z germańskim Geist, który pokonawszy Francję na polu bitwy, pożądał teraz przewodnictwa w dziedzinie nauki, polityki, filozofii, a także socjalizmu, przeciwstawiając swoje jakoby «naukowe» pojmowanie socjalizmu «utopijnemu» socjalizmowi innych.”

Większość Rosjan, których spotkał za granicą, stała się zwolennikami Marksa, on zaś znalazł przyjaciół pomiędzy James Guillaume’em, świetnie wykształconym intelektualistą, autorem wielu prac; Elisée Réclusem, wybitnym francuskim geografem na wygnaniu; Errico Malatestą, włoskim anarchistą, zwolennikiem Bakunina. W tym czasie poznał młodą rosyjską studentkę, Zofię Grigoriówną, przebywającą również na wygnaniu, z którą wkrótce potem się ożenił. Zaczął pisać do Bulletin de la Fédération Jurassienne oraz do Imperial Geographie Society. Poznał aktywistę Paula Brousse’a, z którym przygotował demonstrację w Brnie 18 marca, której celem było wywołanie skandalu przez niesienie zakazanych czerwonych flag. Policja zabrała demonstrantom wszystkie flagi, co doprowadziło do zamieszek, w wyniku których zostało rannych siedmiu policjantów. Po demonstracji liczba członków Federacji podwoiła się, gdyż ludzie byli oburzeni brutalnością policji. We wrześniu

Kropotkin wziął udział w ostatnim spotkaniu Międzynarodówki. Tydzień później planował wziąć udział w Powszechnym Kongresie Socjalistycznym w Genewie, lecz dowiedziawszy się, że poszukuje go policja, uciekł ponownie na krótki czas do Anglii. W 1878 r. dzięki pracy w Federacji Jurajskiej Kropotkin opracował swój pierwszy program polityczny, a rok później próbował zreorganizować Federację, gdyż uważał, że nie jest już w stanie podnieść jakiegokolwiek buntu. Jego działania odniosły skutek po październikowym kongresie federacji, gdzie Kropotkin wygłosił przemowę m.in. o tym, że anarchiści nie powinni tworzyć partii politycznych.

Analizując ruch anarchistyczny Kropotkin twierdził, że poza znaczeniem politycznym i ekonomicznym wciąż brakuje mu głębszej interpretacji. Filozoficzna oraz naukowa perspektywa ułatwiła mu próbę syntezy, w której wykluła się kluczowa dla Kropotkina zasada kooperacji i wolności, obecna we wszystkich jego późniejszych pracach, również naukowych. Ten okres oceniał tak: „Powoli zacząłem zdawać sobie sprawę, że anarchizm prezentuje więcej, niż tylko nowy sposób działania i nową koncepcję wolnego społeczeństwa – to część filozofii przyrody i filozofii społecznej, która musi być rozwijana nie tak, jak metafizyczne czy dialektyczne zasady używane przez dotychczasowe nauki społeczne, lecz jak nauki ścisłe. Jednak nie na śliskim gruncie samych analogii, jak u Herberta Spencera, ale na solidnej bazie indukcji, w odniesieniu do ludzkich instytucji.”

W roku 1880 Kropotkin był już główną postacią Federacji, która zmieniała nieco poglądy wykształcone przez Bakunina. W lipcu 1881 r. wybrał się na Międzynarodowy Kongres Anarchistyczny w Londynie. W tym czasie zajął się na dużą skalę dziennikarstwem, pisał do biuletynu Federacji, ale również do Arbeiter Zeitung, L'Avant-Garde, La Justice i zaczął wydawać co dwa tygodnie swoje własne pismo La Revolte, które z czasem stało się najbardziej znanym pismem anarchistycznym. Jego tytuł z powodu prześladowań i zakazów zmieniał się na La

Revolte, a następnie na Les Temps Nouveaux. Jeden cykl artykułów, zebrany później przez Rćclusa, ukazał się w formie książkowej pt. Wyznania Zbuntowanego (w przekładzie polskim wyszedł tylko jeden rozdział Do Młodzieży). Drugi cykl o charakterze pozytywno-twórczym, tworzy książkę Zdobycie Chleba, która mimo że mówi o wywłaszczeniu, budziła entuzjazm nawet wśród sfer uprzywilejowanych. W 1881 roku pisał do Kronik Newcastle o uwłaczających warunkach życia chłopów w Rosji oraz o korupcji rosyjskiego rządu.

Władze szwajcarskie niechętnym okiem patrzyły na emigrantów rosyjskich w ogóle, a na wybitnych działaczy w szczególności. Krótco po zabójstwie cara Aleksandra II w 1881 r. szwajcarskie władze odmawiają Kropotkinowi prawa do dalszego pobytu na ziemiach „wolnej” rzeczpospolitej helweckiej. Możliwe, że stało się to na zlecenie rosyjskich władz, które nieustannie wysyłały śledzących Kropotkina agentów, którzy grozili mu śmiercią.

Ponownie znajduje schronienie w Wielkiej Brytanii, gdzie przez rok kontynuuje pisanie oraz prowadzi wykłady, na których jednak stawia się mała publiczność. Zainteresowanie radykalnymi ideami przechodzi kryzys. W 1883 r., głównie z powodów zdrowotnych, przenosi się cło francuskiego miasteczka Thonon, gdzie kontynuuje wydawanie gazety anarchistycznej, równolegle pisząc do Encyclopedia Britannica. Jego prace geograficzne zostają zauważone przez British Royal Geographical Society, jednak Kropotkin odmawia członkostwa w Stowarzyszeniu, ze względu na niechęć do królewskich instytucji.

Krótko potem w Lyonie odbywa się demonstracja, podczas której doszło do wybuchu kilku bomb. Kropotkin zostaje aresztowany wraz z 60 innymi anarchistami przebywającymi na terenie Francji, chociaż nie ma nic wspólnego z całym wydarzeniem. Wszyscy zostają skazani za przynależenie do nieistniejącej już Międzynarodówki. Po wspólnym procesie w Lyonie, przy historycznej reakcji prasy, zostaje skazany na pięcioletnie

więzienie, wraz z innymi czterema oskarżonymi.

Więzień miał już ustaloną w Europie sławę wielkiego uczonego, dzięki czemu wyrok ten nabrał rozgłosu i poruszył opinię publiczną. Uczeni i artyści angielscy m.in. Herberi Spencer i poeta Swinburne, a także Wiktor Hugo, oraz Georges Clemenceau (późniejszy minister), piszą do prezydenta francuskiego petycję o amnestię, a Francuska Akademia Nauk oddaje do dyspozycji niezwykłego więźnia swą bibliotekę. To samo czyni uczony i wolnomyśliciel Ernest Renan. Kropotkin może spotykać się z żoną Zofią, czytać niepolityczną literaturę i pisać na ograniczonych zasadach.

Trzyletni pobyt w reformowanym więzieniu w Clairvaux, które Kropotkin zalicza do jednego z najlepiej urządzonych więzień europejskich, daje mu sposobność do napisania ciekawych studiów pod tytułem: W rosyjskich i francuskich więzieniach oraz Więzienia i ich moralny wpływ na więźniów, w którym dochodzi do wniosku, iż wpływ tego „wzorowego” więzienia, gdzie w traktowaniu więźniów nie było ani śladu chęci odwetu i gdzie przyznawano im dość duży stopień swobody (możliwość pisania i czytania, kupowania jedzenia, a nawet wina, brak nakazu pracy, możliwość spędzania czasu w ogrodzie) nie jest lepszy, a nawet może jest gorszy od wpływu zwykłych więzień rosyjskich w ich strasznych, brudnych norach. Wszystkie więzienia bez różnicy nazywa autor „uniwersytetami występku”, „jaskiniami zepsucia”, utrzymywanymi przez państwo, pod pretekstem „okiełznania” występnych instynktów ludzkich. Cały nakład od razu został wykupiony i zniszczony przez rosyjskich agentów. W końcu, w styczniu 1886, francuski rząd pod presją opinii publicznej wydaje akt ułaskawienia i wydała Kropotkina z kraju. Po zwolnieniu w 1886 roku po raz trzeci przenosi się do Anglii, zamieszkuje niedaleko Londynu. Rodzi się wtedy jego jedyna córka, Aleksandra, która daje mu wiele radości, zakłóconej jednak wieściami o samobójstwie ukochanego brata Aleksandra na dalekiej Syberii. Mimo licznych chorób nabytych w więzieniu bierze czynny udział w ruchu robotniczym, a

równocześnie prowadzi wyteżoną pracę publicystyczną i naukową, czym zarabia na życie. W tym czasie pisze większość swoich książek poświęconych tematyce społecznej. Współpracuje z najlepszymi czasopismami angielskimi, wydaje również pismo anarchistyczne Wolność, z którego część artykułów wydana była później w tomie Zdobyć chleba. Kontynuuje również wydawanie La Révolte. Niemal wszystkie swe prace, zarówno z zakresu przyrodoznawstwa, jak i z teorii anarchizmu, drukuje w formie artykułów w słynnym miesięczniku angielskim Nineteenth Century (Pola, fabryki, zakłady, Wielka Rewolucja Francuska, Wspomnienia rewolucjonisty, Moralność anarchistyczna). Ponadto przyjmuje udział w opracowywaniu Wielkiej Encyklopedii Brytyjskiej, a także Wielkiej Encyklopedii Geograficznej, redagowanej przez jego przyjaciela Reclusa. Tomy V i VI, poświęcone Azji i Rosji, są przeważnie jego pióra.

Z czasów londyńskich pochodzi słynna filozofia, wyłożona w książce pod tytułem Pomoc Wzajemna jako czynnik rozwoju – najlepiej znane dzieło Kropotkina, publikowane początkowo jako seria artykułów w gazecie Nineteenth Century w Londynie. Teoria ta stanowi istotny rdzeń światopoglądu Kropotkina i ideową podstawę wszystkich ruchów wolnościowych, to przede wszystkim ona zyskała swemu obrońcy prawo do nieśmiertelnej sławy.

Kropotkin wskazuje wiele przykładów współpracy zaobserwowanych podczas syberyjskich wypraw i to zarówno współpracy wewnątrzgatunkowej jak i między gatunkami. Poglądy te określał mianem anarchizmu naukowego, streścił je też w znanym aforyzmie: Anarchia matką porządku.

Do czysto negatywnej roli, jaką państwo spełnia w rozwoju dziejowym powraca Kropotkin niejednokrotnie i poświęca mu specjalne studium „Państwo i jego rola historyczna”. W Polsce podobne poglądy znalazły obrońcę w Edwardzie Abramowskim.

Na wiosnę 1896 roku Kropotkin został zaproszony do Francji, by pomóc w odnowie La Révolte, a rok później Brytyjskie

Towarzystwo dla Rozwoju Nauki zaprosiło go do Kanady, skąd Kropotkin udał się w podróż po USA. Udzielił kilka wykładów o Pomocy Wzajemnej m.in. w Bostonie i w Nowym Jorku, które opublikował później The Atlantic Monthly. Wybrał się też ze specjalną wizytą do Pittsburga, by spotkać się z Alexandrem Berkmanem, jednak nie dostaje zgody na odwiedziny przebywającego wówczas w więzieniu amerykańskiego anarchisty. W 1901 r. ponownie odwiedził Stany, podróżuje aż do Chicago, daje wykłady o literaturze rosyjskiej i anarchizmie na wiodących uniwersytetach w Nowym Jorku, Bostonie, jak również na Harvardzie. Kropotkin przy pomocy notatek wykładał po angielsku, z silnym brytyjskim akcentem, ze szczerością, przekonując do siebie licznie przybywająca na każdy wykład i zadająca wiele pytań publiczność. Mianowany członkiem Angielskiej Akademii Nauk, otrzymuje propozycję objęcia katedry geografii w Cambridge, ale pod warunkiem, iż wyrzeknie się działalności anarchistycznej – nie trudno zgadnąć, jaką odpowiedź spotkała ta propozycja. Od 1901 roku coraz bardziej angażuje się w sprawy rosyjskie, m. in. współtworzy pismo anarchistyczne Chleb i wola (Khleb i volia) w 1903 roku, choć nie zgadzał się z niektórymi poglądami tam wyrażanymi. Pismo przestało wychodzić w 1905 r. W tym samym roku wybuchło powstanie ludowe w Rosji i Kropotkin miał nadzieję, że powróci do ojczyzny. Na razie jednak musiał poprzestać na pomocy z zagranicy, publikując w Londynie gazetę o białym terrorze. W tym czasie jego dom staje się bazą dla rosyjskich uchodźców, bez względu na przekonania. W roku 1907 całkowicie rezygnuje z dziennikarstwa i poświęca się pisaniu książek. W latach 1909-1914 jego zdrowie uległo pogaszeniu, w związku z tym zaczął spędzać zimy we Włoszech i Szwajcarii, by ominąć niekorzystne dla niego kaprysy angielskiej pogody.

Przepowiedział niejako pierwszą wojnę światową, jeszcze dużo wcześniej zalecając francuskim towarzyszom przeciwstawienie się rozbudowie armii, gdyż obawiał się niemieckiego militarizmu. Opowiadanie się za aliantami doprowadziło do odwrócenia się od Kropotkina wielu współpracowników, wedle

których wojna była kontynuacją nacjonalistycznej i prokapitalistycznej polityki obu stron. Postawa Kropotkina podzieliła ruch anarchistyczny.

W 1917 r. po rewolucji Kiereńskiego Kropotkin, pomimo że jest już siedemdziesięcio-pięcioletnim starcem, schorowanym i szczególnie wrażliwym na zmiany klimatyczne – nie waha się ani chwili wyruszyć w długą podróż i niezmiernie uciążliwą w warunkach wojennych i wraca do Rosji. Pojawił się w Piotrogradzie 30 maja 1917 r., gdzie został gorąco przywitany. Zrazu cieszy się atencją i poważaniem ze strony nowych władz. Kiereński wielokrotnie się z nim konsultuje. Kropotkin pojawia się we wszystkich demokratycznych zjazdach, gdzie namawia do odnowienia militarnej ofensywy. Rozpoczyna też wraz z grupą przyjaciół pracę w duchu federalistycznym, zmierzającą do ułatwienia poszczególnym narodom wchodzącym w skład imperium rosyjskiego uzyskanie niezależności i utworzenie federacji na prawach równości. Udowadnia, iż jest to koniecznością dziejową z punktu widzenia historycznego, etnograficznego i ekonomicznego. Opracowuje również projekt federacji wewnętrznej wolnych stowarzyszeń wytwórców i spożywców.

Jednak po ostatecznym dojściu do władzy bolszewików odsuwa się w cień, tym bardziej, że jego zdrowie jest już znacznie nadwątłone. Po naciskach Czeka przeprowadza się wraz z żoną i córką do Dymitrowa, do pięciopokojowego drewnianego domu, w ogrodzie hoduje krowę. Jest bardzo lubiany przez miejscową ludność. Jego rodzina narzeka na brak środków do życia, gdyż otrzymują przydział jedzenia jak dla jednego starca, mimo że Kropotkin jest ciężko chory, ale jako wieloletni anarchista nie zamierza on o nic prosić rządu. Zrobili to jego przyjaciele, początkowo bez sukcesu, dopóki prośba nie doszła do Lenina, który nakazał lokalnym władzom zwiększyć racje żywnościowe oraz zezwolić na zatrzymanie krowy.

Kropotkin odcina się od bolszewickich rządów. Niewiele informacji przedostało się do Europy Zachodniej o tym, jak Kropotkin reagował na poszczególne posunięcia nowych władz.

Znamy zaledwie parę listów z tych czasów, które oczywiście przechodziły przez cenzurę. Kropotkin u schyłku swego życia przeżywa sprawdzenie się jego poglądów o bezsilności każdego rządu dla wprowadzenia do tycia istotnych zmian za pomocą dekretów, nawet jeśli mianuje się arcyrewolucyjnym. Ważny dokument stanowi list z 1919 r. do robotników Zachodu, w którym Kropotkin między innymi pisze: „Olbrzymiej pracy twórczej, której wymaga przewrót społeczny, nie może dokonać rząd centralistyczny(...) Potrzeba doświadczenia, mózgów i dobrowolnej współpracy masy sił lokalnych i fachowych, gdyż one jedynie mają możliwość bezpośrednio rozwiązywać różne zagadnienia ekonomiczne w warunkach miejscowych. Odrzucenie tego współdziałania i zdanie się na geniusz dyktatorski partii – znaczy zniszczenie zarodków wolnego życia, jakimi są związki zawodowe i lokalne spółdzielnie i zamienienie ich na organy biurokratyczne partii, jak to się już stało obecnie. Ale tym sposobem uniemożliwia się przebudowę stosunków społecznych. Dlatego poczuwam się do obowiązku przestrzec was, abyście nie zapożyczali tej metody.”

Jednak mimo braku akceptacji dla bolszewickich rządów, Kropotkin jeszcze bardziej żywiołowo przeciwstawia się interwencji zachodniej lub ruchom antyrewolucyjnym. Anarchistom radzi odbudowanie ruchu w formach związkowych i pozarządowych stowarzyszeniach. Młodym anarchistom zagranicą poleca dołączenie się do walk syndykalistycznych, jako do najlepszego środka realizacji anarchistycznych celów.

W innym liście pisze: „uczymy się w Rosji, w jaki sposób komunizm nie powinien być wprowadzany, nawet w kraju, gdzie ludność przemęczona dawnymi stosunkami społecznymi, nie przeciwstawia czynnego oporu eksperymentom nowych rządów”. A gdzie indziej z wrodzonym sobie optymizmem dodaje: „Błędy centralistyczne, popełnione przez przewrót rosyjski przyczynią się niewątpliwie do unikania ich przez robotników innych krajów.”

Jeśli wziąć pod uwagę okrucieństwo z jakim rząd bolszewicki

tępił anarchistów, zwłaszcza po powstaniu kronsztadzkim, należy stwierdzić, iż w stosunku do Kropotkina na ogół zachowywał się poprawnie, zadowolony z odsunięcia go od szerszych wpływów. W latach 1918 -1921 krążyły pogłoski, iż Kropotkin został aresztowany przez bolszewików, lecz była to nieprawda. Liga Federalistów zmuszona była zawiesić jednak swą działalność.

W tym czasie otrzymał jeszcze parę propozycji pracy ze strony zachodnioeuropejskich uniwersytetów. Zdrowie nie pozwoliło mu jednak przyjąć żadnej z nich. Powraca do swych prac teoretycznych. Ostatnie trzy lata swego życia poświęca Kropotkin pracy nad zagadnieniami etyki. Praca ta ściśle się wiąże z jego dziełem Pomoc wzajemna, jako czynnik rozwoju i była już rozpoczęta przed wielu laty słynnym studium pod tytułem Moralność anarchistyczna. W liście, pisanym niespełna rok przed śmiercią (2.V.1920), stwierdza, iż „powróciłem do tej pracy dlatego, iż uważam opracowanie nowej etyki za rzecz bezwzględnie potrzebną”. Śmierć nie pozwoliła mu dokończyć tej pracy. Wyszła w wydaniu pośmiertnym pod redakcją Lebedjewa po rosyjsku i niemiecku w formie nieskończonej, zwłaszcza tom II w formie materiałów, ostatecznie niedopracowanych. Jest to dzieło historyczno-krytyczne o szerokim zakresie. Wszystkie systemy etyki, od czasów najdawniejszych, zostały prześwietlone z Kropotkinowskiego punktu widzenia, którego treścią istotną jest przeświadczenie, „iż etyka, to jest poczucie tego, co jest dobre, a co jest złe, nie ma charakteru nadprzyrodzonego, jest niezależną od wszelkich systemów religijnych, gdyż rodowód swój wiezie od instynktu społecznego zwierząt”.

Po ciężkim zapaleniu płuc Kropotkin umarł w wieku 78 lat, 8 lutego 1921 roku, w swoim domu w Dymitrowie. Bliscy zmarłego odmówili przyjęcia ofiarowanego przez Lenina pogrzebu na koszt państwa i pochówku w murze kremłowskim. Zamiast tego jedna z grup anarchistycznych z Moskwy zorganizowała pogrzeb w domu związkowym. W wyniku protestów bolszewicy wypuścili na czas

pogrzebu więzionych anarchistów. Pogrzeb gromadzi 100 tysięcy osób, staje się też po części demonstracją polityczną, dwugodzinnym przemarszem. Jego uczestnicy niosą m. in. transparenty Anarchiści domagają się zwolnień z kazamatów socjalizmu, Uwolnić z więzień przyjaciół i towarzyszy Kropothina, Gdzie jest władza, tam nie ma wolności. Przy grobie mowę wygłosiła amerykańska anarchistka Emma Goldman, przedstawiciele uwolnionych anarchistów, toltstojowców, organizacji naukowych i związkowych, studentów... Wielu badaczy wskazywało, że była to ostatnia w historii Związku Radzieckiego duża demonstracja, a na pewno ostatnie zgromadzenie anarchistów.

Mały dom Dymitrowa został przekazany przez rząd wdowie na jej własny użytek. Moskiewski dom w szlacheckiej kamienicy z 6 kolumnami, w którym urodził się Kropotkin, został przekazany żonie i przyjaciołom, którzy urządzili w nim Muzeum Kropotkina. Znalazły się w nim książki, pisma i dobytek Kropotkina, utrzymywany przez przyjaciół i wielbicieli z całego świata. W 1938 r. Muzeum zostało zamknięte na rozkaz Stalina.

O Kropotkinie, znanym z fotografii głównie takim, jaki był pod koniec – życia prawie łysy, z szerokim czołem i krzaczastymi brwiami, o jasno niebiesko-szarych oczach patrzących znad okularów – mówiono, że nigdy nie robił różnic pomiędzy ludźmi; nie ważne czy jadał z arystokratami czy z robotnikami, zawsze był otwarty, szczery, nigdy nie stawiał się w centrum uwagi, ani nie przejawiał nawet cienia skłonności przywódczych. Kropotkin wywarł przede wszystkim ogromny wpływ na późniejszy ruch anarchistyczny, m. in. na myślicieli Errico Malatesta czy Elisée Reclus. Stawia się go w jednym rzędzie z Michałem Bakuninem i Pierre Proudhonem jako jednego z ojców nowożytnego anarchizmu. Życiorys Kropotkina, a zwłaszcza jego autobiografia pt. Wspomnienia rewolucjonisty wywarły duże wrażenie na wielu twórcach. Jako ulubioną lekturę przytaczali je m.in. Franz Kafka i Edward Stachura. Jego pozageograficzne

badania naukowe przez długi czas były niedoceniane. Wielokrotnie przytacza się je jednak dzisiaj – przy okazji np. teorii gier, a także teorii ewolucyjnych.

Opracowanie: Agnieszka Mróz

Źródło: [Anarchista](#)